

Wiktorija Bilawska,
doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa,
Katedra Literatury Ukraińskiej, Powszechnej i Dydaktyki
Żytomierskiego Uniwersytetu Państwowego imienia Iwana Franki
ORCID: 0000-0001-5676-3945
wiktorija11288@gmail.com

KWESTIA CHŁOPSKA W „PAMIĘTNIKACH Z ŻYCIA” EWY FELIŃSKIEJ

Kwestia chłopska zarówno jak i postać włościanina pojawia się na stronach pamiętnikarstwa polskiego Ukrainy Prawobrzeżnej epoki romantyzmu dość późno. J. I. Kraszewski pierwszy w polskiej literaturze zainteresował się kulturą, obyczajami i bytem wieśniaków, a później wprowadził gatunek powieści ludowej i uczynił chłopkę bohaterką utworu. Jego „Ulana” (1843) otwiera galerię obrazów romantycznych stworzonych na tle arkadyjskiej przyrody Wołynia. „Pamiętniki z życia” Ewy Felińskiej wydawane w latach 1856 – 1859 uogólniają już istniejące w ówczesnym dyskursie społecznym opinie dotyczące rozwiązania kwestii chłopskiej, czym przybliżają autorkę do pozycji pisarzy-pozytywistów, w twórczości których to hasło będzie zajmowało jedno z czołowych miejsc. Autorka w V części pod tytułem „Uwagi nad stanem włościan, tak pod względem materialnym jak moralnym” zastanawia się nad możliwościami polepszenia stanu ogólnego chłopstwa, analizuje główne mechanizmy, które były najczęściej omawiane w społeczeństwie, w tym pokonanie niewoli osobistej, rozwój przez edukację oraz zmiany na lepsze bytu materialnego. Pamiętnikarka stara się zachować obiektywizm, pokazuje, jak mieszka większość chłopów Wołynia, nie biorąc pod uwagę ani zamożnych, ani zupełnie nędznych, które stanowią mniejszość. E. Felińska będąc przedstawicielką polskiej szlachty, posiadając wioski i chłopów, nie potrafiła wyjść za granicy wyrazicielki psychologii ziemiaństwa. Ona uzasadnia polepszenia stanu ogólnego wieśniaków poprzez wychowanie moralne na zasadach wiary, w którym kobieta jako matka i żona powinna pełnić najważniejszą rolę, oraz przez pracę całego społeczeństwa jakby członków jednego ciała, gdzie stosunki pana z włościanami powinny być z korzyścią dla każdego, w taki sposób odrzucając główny problem – niewolę osobistą i ekonomiczną chłopca.

Słowa kluczowe: E. Felińska, pamiętniki, literatura polska okresu romantyzmu, kwestia chłopska.

Вікторія Білявська. Селянське питання в «Мемуарах із життя» Єви Фелінської

Селянське питання, як і постать самого селянина, з'являється на сторінках польської мемуаристики Правобережної України доби романтизму порівняно з українською літературою досить пізно. Першим, хто зацікавився культурою, звичаями та побутом мешканців українських сіл, а пізніше започаткував традицію жанру селянської повісті в польській літературі та зробив селянку головною героїнею твору, став Ю. І. Крашевський. Саме його «Уляна» (1843) відкриває галерею романтичних образів, виписаних на фоні аркадійної волинської природи. Мемуари Єви Фелінської, були видані в 1856–1859 роках, узагальнюють уже наявні в тогочасному суспільному дискурсі погляди на вирішення селянського питання, чим наближують її до позиції письменників-позитивістів, у котрих це гасло стало одним із пріоритетних у творчості. Мемуаристка в окремому розділі під назвою «Роздуми про матеріальний і моральний стан селянства» детально аналізує три основних позиції в покращенні його становища, серед яких окремо виділяє можливість надання індивідуальної свободи, освіти та виховання й підвищення майнового рівня. Авторка намагається зберегти об'єктивність, показує, як живе більшість селян Волині, не беручи до

уваги ані заможних, ані вкрай убогих, котрі, на її думку, становлять меншість. Проте, залишаючись представницею шляхти та володіючи певними маєтностями, Є. Фелінська не змогла вийти за межі психології поміщиці. Вона вболіває перед усім за зміцнення морального духу селян, за релігійне виховання їхніх дітей, що, за її словами, можливе й при доброму пану, відкидаючи основну проблему – індивідуальну та економічну несвободу.

Ключові слова: Є. Фелінська, мемуари, польська література епохи романтизму, селянське питання.

Victoria Bilyavska. The Peasant Question in "Memoirs from Life" by Eva Felinska

The peasant question, as well as the figure of the peasant himself, appears on the pages of Polish memoirs of the Right Bank Ukraine of the Romantic era rather late in comparison with Ukrainian literature. Yu. I. Kraszewski was the first to take an interest in the culture, customs, and daily life of the inhabitants of Ukrainian villages and later to start the tradition of the peasant story genre in Polish literature and make a peasant woman the main character of the work. It is his "Ulyana" (1843) that opens a gallery of romantic images painted against the background of Arcadian Volyn nature. Eva Felinska's memoirs, which were published in 1856–1859, summarize the points of view on the solution of the peasant question already existing in the social discourse of that time, bringing her closer to the position of positivist writers, for whom this slogan became one of the priorities in their work. In a separate chapter entitled "Reflections on the material and moral condition of the peasantry" the memoirist analyzes in detail three main positions for improving their situation, among which she singles out the possibility of providing individual freedom, education and upbringing, and raising the property level. The author tries to maintain objectivity, shows how the majority of Volyn villagers live, without taking into account either the wealthy or the extremely poor, who, in her opinion, constitute the minority. However, while remaining a representative of the nobility and owning certain properties, E. Felinska could not go beyond the psychology of a landowner. Above all, she cares for strengthening the moral spirit of the peasants, for religious upbringing of their children, which, according to her, is possible even with a good lord, rejecting the main problem - individual and economic lack of freedom.

Key words: E. Felinska, memoirs, Polish literature of the era of romanticism, the peasant question.

Analiza badań i publikacji podstawowych. Kwestia włościańska była obiektem zainteresowania zarówno ukraińskich jak i polskich historyków. Nadia Szerbak pisała o tym, że asymilacyjna polityka caratu w Ukrainie Prawobrzeżnej negatywnie wpłynęła na poziom edukacji chłopów. Autorka przedstawiła dane statystyczne dotyczące niskiego poziomu liczby piśmiennych ukraińskich włościan wśród innych regionów i narodowości [3]. Świadomość chłopów oraz ich lojalność wobec władzy w Galicji w pierwszej połowie XIX wieku pozostały tematem badań Tomasza Kargola [7]. Do pamiętników jako źródła ważnego z punktu widzenia faktu historycznego zwracała się Olga Barwinok. Ona przeanalizowała rolę szlachty Podola w przygotowywaniu reformy uwłaszczeniowej [1]. Wśród literaturoznawców-badaczy pamiętników Ewy Felińskiej możemy wymienić Małgorzatę Cwenk [4], Agatę Roćko [9] oraz Wołodymyra Jerszowa [2], ale kwestia włościańska w twórczości autorki pozostaje na marginesie studiów naukowych. **Celem artykułu** jest badanie obrazu chłopów oraz przedstawienie kwestii chłopskiej na stronach pamiętników E. Felińskiej, a także ustalenie głównych mechanizmów rozwiązania tego problemu, proponowanych przez autorkę.

Prezentacja głównego materiału i uzasadnienie uzyskanych wyników naukowych. W „Pamiętnikach z życia” Ewy Felińskiej pierwszej serii włościanin pojawia się sporadycznie i fragmentarycznie, nie będąc ani bohaterem, ani postacią kluczową fabuły, czasem tylko jak organiczna część przestrzeni rustykalnej pogranicza ukraińsko-polskiego. Opisuując odbytą niebezpieczną podróż przez nieznaną obszar dzikiej natury i liczne błota: „przestrzeń kilkomiłowa, na której nie ma osady ludzkiej dla niskiego położenia. Zimą ucierają gościniec na owej talii lodowej, i robi się droga równa, gładka i najbliższa, bo w prostej linii przecinająca błotnista przestrzeń dzielącą

Wołyń od Litwy. Latem to warownia nie zdobyta dla obcego podróżnego” [5, s. 168], autorka wskazuje, że niepomniemu wodnemu ptactwu „tu swobodno, bogato, że im życie miłe. Można się domyślić, że są w swojej ojczyźnie, i że w tej ojczyźnie dobrze się dzieje, [5, s. 170], a człowiek, który nie zna tej miejscowości, przeciwnie „osamotniony czuje się obcym, a obskoczony ze wszech stron żywiołem niewłaściwym, przeczuwa niebezpieczeństwo, gotuje się do walki” [5, s. 170]. Tylko miejscowi włościancy potrafią zapanować nad tą dziką ojczyzną: „trzymając w ręku nić Ariadny umieją się kierować po tych przestrzeniach. Oni znają twardsze przesmyki, im tylko wiadoma głębokość brodów, oni i drzewa wyrwione przypadkiem, niby od niechcienia umieją użyć zamiast kładek i po nich przebrać się z miejsca na miejsce” [5, s. 168–169]. Natura daje im siły i poczucie własnej godności, czego nie możemy dostrzec na wsi, gdzie zwycięża nędzna, wzmacniająca indolencję i bezprawność.

W przeciwieństwie do majestatycznego obrazu nietkniętej przyrody Polesia, którą może podbić tylko miejscowy chłop, wieś wywołuje w autorki dość sprzeczne uczucia. Pamiętnikarka korzysta z form zdrobniałych (w tym „chatka wieśniacza”, „wioseczka”, „wioszczyzna”, „budyneczek”), podkreślając wrażenie pewnej baśniowości, niewiarogodności tej przestrzeni oraz wątpliwości, że w takich warunkach w ogóle mogą mieszkać ludzie: „mała gromadka chat niskich okopconych dymem, które zaledwie wyglądały na ludzkie mieszkania” [5, s. 175]. Ale razem z tym E. Felińska podkreśla, że ten świat wkrótce już czekają zmiany, których może dokonać reforma obyczajowa. Chodzi nie tylko o pozytywne przekształcenia ekonomiczne „zapadłego dziś Polesia”, ale i o duże oraz dość niebezpieczne metamorfozy światopoglądowe chłopstwa: „Nie jeden odurzony, widząc swoje błota zamienione w kanały, swoje szare dworki w pałace, swoje ryby w złoto, kłaśnie w ręce na widok tych cudów i uderzy czołem dobroczyńcy, ale kiedy w reszcie umysł szarpany wielością potrzeb dawniej nieznanymi, będzie się łamał w kombinacjach, aby zadość uczynić, kiedy rozbudzone pragnienie zbytku zacznie wnętrzości palić, a źródeł nie stanie do ugaszenia tego pragnienia, wówczas serce może przypomni dawną prostotę, dawną swobodę, dawny pokój ducha, dawne stosunki oparte nie na chęci popisu, ale na życzliwości; zatęskni może za nimi, poszli im westchnienie, ale nie wywoła ich na powrót, w przeszłości tylko będzie szukać oblicza tych bogów domowych, które wypędził dla umieszczenia cielca złotego” [5, s. 181].

Podobna pozycja autorki-ziemianki, nie znającej na dobrym poziomie bytu włościan, ich nędzy, potrzeb codziennych, bez załatwiania których oni nie potrafią przejść na poziom nostalgii za „dawną prostotą”, może świadczyć o ogólnym konserwatyzmie pewnej części polskiej szlachty na początku wieku XIX, dla której kwestia chłopska nie wiązała się z dobrem dla całego społeczeństwa i przez długi czas pozostawała nieaktualna.

E. Felińska, pamiętniki której dość często cechują się uczuciem tęsknoty za dawno ubiegłymi czasami przedrozbiorowymi, tłumaczy ówczesną nędzę włościan poprzez nowe zmiany w relacjach pomiędzy szlachtą a chłopstwem w nowych obyczajach, potrzebach i wyobrażeniach. Autorka, mówiąc o pańszczyźnie i daremszczyźnie jako typach powinności chłopów, potępiała pierwsze zjawisko, ale usprawiedliwiała drugie, ponieważ uznawała go prawem dziedziców uświęconym przez dawne podania, ustawą czysta niegdyś w swym źródle, i tylko interes osobisty wszystko zmienił i stał się plagą klasy pracującej: „Na Wołyniu kobiety wiejskie nie odbywały dla dziedzica żadnej robocizny stałej, pod nazwą pańszczyzny tygodniowej, ale bywały powoływane do rozmaitych posług dworskich w sposób nieograniczony. Ta powinność nazywała się daremszczyzną. Było we zwyczajach, że wieśniaczki powinny były urządzać dla dziedzica wszystkie przedziwo ile go było, aż do czystego włókna, skopać ogrody warzywne, opleć je, i wykopać warzywo, postrzyc owce, pobielić płótna, opruć bieliznę, osmarować i obielić dworskie budynki i t.d. Wszystkie te roboty powinny były odbyć w równy sposób podział pracy. Takie urządzenie, zdawało się mieć pierwotnie za zasadę, że dwór powinien był mieć od włościan wygodę w usługach osobistych, a nie chciał brać ich pracy więcej nad potrzebę, ani ją obracać na inny użytek. Takie urządzenie nie miało w sobie nic krzywego, ani niesprawiedliwego. Tym czasem, ze zmianą potrzeb, wyobrażeń i obyczajów, inaczej się zrobiło. <...> biedne wieśniaczki, przeciążone dworską robotą, nie miały dość czasu przygotować przedziwa, ani wyrobić dość bielizny, na okrycie własnej rodziny. A za to, owe sławne gosposie, sprzedawały

Żydom za bezcen lny, konopie, płótna, a nawet ogrodowiny, za które nie odebrały ani połowy wartości pracy. Ale na co im ten rachunek? Wszak to daremszczyzna. Wieśniaczki bezpłatną pracą wszystko zrobiły” [6, s. 132–134].

Na podobny stan rzeczy zwracał uwagę we wspomnieniach J. I. Kraszewski, który poza szczegółami bytu materialnego, związanymi z położeniem terytorialnym, duży poziom nędzy wśród włościan tłumaczył także nadużyciem przez gospodarzy różnych rodzajów pańszczyzny: „Oprócz trzech dni pańszczyzny na tydzień chłopci dają czynsz w pieniądzu, daninę z grzybów, orzechów, jagód, chmielu, jaj, kur, osypowsa i żyta. Przędą motki, wybijają darmo len, konopie i t.d. i wiele innych robót obowiązani są robić bez wynagrodzenia, co się zowie daremszczyzną. Trudno aby wieśniak przy tylu ciężarach miał się dobrze; jednakże baczniejsi właściciele, zmniejszyli sami opłaty i powinności, a niektórzy <...> bezkarnie nadużywają, wymagając darmo transportów i różnych usług” [8, s. 88].

W kontekście kwestii chłopskiej, która do połowy wieku XIX była coraz aktualniejsza, zasługuje na uwagę ostatni tom pamiętników, który był wydany w 1859 roku. W sumie styl pamiętników epoki romantyzmu charakteryzował się pewną swobodą, zarówno pod względem wykorzystania środków artystycznych, jak i kontekście doboru, łączenia i stosowania różnych gatunków i modyfikacji gatunkowych, co jest konsekwencją dyfuzji rodzajowo-genologicznej panującej w ówczesnej literaturze. Dlatego autorka celowo wprowadza do tekstu esej publicystyczny. Pamiętnikarka w części pod tytułem „Uwagi nad stanem włościan, tak pod względem materialnym jak moralnym” [6, s. 151–217] zastanawia się nad możliwościami polepszenia stanu ogólnego chłopstwa, analizuje główne mechanizmy, które były najczęściej omawiane w społeczeństwie, w tym pokonanie niewoli osobistej („obok której żaden postęp nie jest możliwy” [6, s. 152]), rozwój przez oświatę („gdyż człowiek nieoświecony może nadużyć najdroższego daru, i struć się lekarstwem podanym ku sił wzmocnieniu” [6, s. 152]) oraz zmiany na lepsze bytu materialnego („aby za pomocą tego bytu dać skosztować owoców lepszej cywilizacji, a przez to samo obudzić żądzę do wejścia na drogę tejże cywilizacji i przyswojenia jej sobie” [6, s. 152]). Budowa tego eseju, który możemy podzielić na trzy części, całkiem podporządkowana rozpatrywaniu tych mechanizmów oraz udowodnieniu głównych idee. Pamiętniki w zupełności pozwalają mówić o tym, że E. Felińska dobrze rozumiała, kim jest chłopstwo i jaką rolę pełni w społeczeństwie, ponieważ jest to „najniższa a najliczniejsza klasa towarzystwa naszego” [6, s. 152], której rozwój tamują różne przyczyny.

Pierwsza część poświęcona została pytaniu (nie)woli osobistej chłopów. Pamiętnikarka zgadza się, że: „Nie ma wątpliwości, że wolność osobista jest pierwszym warunkiem do rozwinięcia władz człowieka ile ich wzięty od przyrodzenia, a bez rozwinięcia tych władz w zupełności, postęp nie jest możliwy, ani też prawa wzajemne wiążące społeczność w jedno ciało, mogą być ustalone na zasadzie świętej sprawiedliwości” [6, s. 152]. W tym twierdzeniu możemy zobaczyć cechy filozofii organicyzmu, jednego z pierwszych nurtów w socjologii, zastosowanego najpierw przez Herberta Spencera, mówiącego o tym, że społeczeństwo funkcjonuje i rozwija się jak żywy organizm, a instytucje społeczne są ze sobą powiązane tak, jak części organizmu. Ale ona dochodzi do dość kontrowersyjnych wniosków: forma społeczeństw nie zależy od woli osób prywatnych, więc „myśli w tym względzie osób prywatnych nie mogą być w czyn wcielone, zostają cczą pracą umysłu” [6, s. 152], czyli posiadanie woli osobistej przez chłopów nie będzie miało żadnych skutków dla rozwoju wspólnoty.

E. Felińska będąc matką sześciorga dzieci bardziej interesowała się pytaniem edukacji podstawowej i rozpowszechniania umiejętności czytania i pisanie włościan. Według autorki oświata powinna poprzedzić wolność „gdyż człowiek nieoświecony może nadużyć najdroższego daru, i struć się lekarstwem podanemu ku sił wzmocnieniu. Szkoły elementarne i rozkrzewienie jakimkolwiek sposobem nauki pisma w narodzie, za pomocą którego umysły się oświecą, pojmą swoje prawa, i przestaną iść po omacku po drogach życia”. Bardziej pragmatyczne cele zdaniem E. Felińskiej obejmują założenia w każdej wsi ochronek, czyli domów lub przytułków dla małych dzieci, gdzie każda matka mogłaby odchodząc do pracy, zostawić bezpiecznie swoje pisklęta, pod okiem kobiet rozsądnych i religijnych. Tam dzieci bawiąc się i przeplatając czasem zabawę lekką pracą stosowną

do wieku i siły, byłyby ciągle na oku, a każda ich czynność, kierowana lub poskramiana w duchu zasady religijnej, przygotowywałyby dziecko do prawdziwej i pożytecznej oświaty. Według E. Felińskiej na tym musiała polegać działalność charytatywna „osób dobrej woli”. Ochronki byłyby przyjęte z wielką sympatią przez włościanki, gdyż „każda matka czuje, na ile wypadków dziecko jej narażone zostawszy przez dzień cały bez dozoru i opieki. Wreszcie, ochronki nie przeszkodziłyby w niczym szkołków, owszem ułatwiłyby im przyszłe działanie, a te ostatnie wydałyby owoce pożyteczniejsze i obfitsze” [6, s. 159].

Autorka pamiętników również zwraca uwagę na to, że wieśniaków nie interesowała nauka pisma a nawet zamożny chłop, który sobie może na to pozwolić, nie miał książek. W tym kontekście N. Szczerbak artykule pt. „Asymilacyjna polityka caratu w Ukrainie Prawobrzeżnej (druga połowa XIX wieku)” pisze, że na taki stan rzeczy miała wpływ także polityka rusyfikacji prowadzona przez władze zaborcze [3, s. 57]. Nawet w końcu XIX wieku na Prawobrzeżu nie było żadnej ukraińskiej szkoły, a polityka rusyfikacyjna w dziedzinie edukacji publicznej doprowadziła do tego, że wskaźnik alfabetyzacji ludności ukraińskiej Prawobrzeża pod koniec XIX wieku był bardzo niski. Według spisu z 1897 r. poziom piśmiennych wśród ludności ukraińskiej guberni podolskiej wynosił 10,5 %, wołyńskiej – 9,4 %. Dla porównania: w guberni czernihowskiej liczba ta była na poziomie 16,4%, a średnia wskaźnika alfabetyzacji całej ludności Imperium Rosyjskiego wynosiła 23,3 %. Ukraińscy chłopci Prawobrzeża byli najmniej piśmienni nawet w porównywaniu z innymi narodowościami, zamieszkującymi ten teren. Na przykład w guberni wołyńskiej 38,17% Niemców i Czechów, 32,84 % Żydów i tylko 9,4 % Ukraińców posiadało podstawowe umiejętności w zakresie pisania i czytania.

Nawet w końcu XIX wieku istniał problemem małej liczby szkół: w 1896 roku w guberni wołyńskiej podczas gdy w osadach niemieckich i czeskich sieć szkół publicznych była bardzo gęsta, gdy am same towarzystwa zorganizowały czytelnie, biblioteki, jedna szkoła publiczna dla rdzennej ruskiej (czyli ukraińskiej) ludności chłopskiej przypadała na 1599 osób i 40 wiorst. W niektórych powiatach regionu wskaźnik alfabetyzacji włościańskiej ludności ukraińskiej był znacznie niższy, na 120 i więcej wiorst była tylko jedna szkoła publiczna [3, s. 57]. Można zrobić wniosek, że żywej dyskusji społecznej a nawet późniejszej reformie uwłaszczeniowej nie udało się rozwiązać problemu niskiej alfabetyzacji wśród chłopstwa ukraińskiego.

Następnym sposobem rozwiązania kwestii chłopskiej omawianym w społeczeństwie była poprawa sytuacji materialnej włościan. Autorka dość poważnie podeszła do analizy tego zagadnienia. Próbowała przeprowadzić badanie warunków życia według jej zdania przeciętnej rodziny chłopskiej, czyli zapoznać się z chatą „miernie zamożnego włościanina, który stworzył tę zamożność i ją utrzymuje własną pracą, a jakich zasobów każda wioska posiada nie mało” [5, s. 167], ale przy tym odrzuciła pojedyncze przypadki bogatych gospodarstw i zignorowała wysoki poziom nędzy wśród dużej ilości biednych kmotków Wołynia.

E. Felińska, będąc już znaną autorką „Wspomnień z podróży do Syberii, pobytu w Berezowie i Saratowie”, przedstawicielką literatury zsyłkowej, starała się przedstawić nieznaną i raczej egzotyczną przestrzeń wsi wołyńskiej przedstawicielom polskiego ziemiaństwa: „Może nie wszyscy mieli równie ze mną sposobność i wolę przypatrzeć się z bliska zasobom, i sposobowi życia wieśniaka w jego chacie, i wśród rodziny. Dla wielu mieszkańców pałaców, a nawet porządných dworków, chata wieśniacza ma tylko po wierzchu znajome oblicze, a jej wnętrze, jest krainą nieznaną równie jak dzikie głębie Afryki” [6, s. 167].

Pamiętnikarka przedstawia wielowymiarowy obraz dworu chłopskiego, którego centrum jest chata. W prezentacji tego elementu toposu istnieje dysonans refleksji autorskich, ponieważ E. Felińska próbuje przewyciężyć swoje uczucia jako przedstawicielki innej warstwy, przyzwyczajonej do doskonałej, jakościowo lepszej aranżacji przestrzeni życiowej oraz zrozumieć logikę i porządek życia włościan. „Chata wprawdzie szczupła i licha: o małej izbie, małych oknach i bez podłogi. (Alkierz bywa rzadko u wieśniaka, prędzej podwójna chata jeżeli rodzina liczna.) Spojrzawszy na tę chatkę tak małą, trudno pojąć jak cała familia często liczna pomieścić się w niej może. Wszakże wszedłszy wewnątrz, jeżeli gospodyni lubi porządek, jakoś nie czuć tej ciasnoty. Wszędzie czysto, umieciono, i tak przybrano, że ciasnota nie uderza oka. Sekret w tym, że nie ma nic

nadpotrzebnego, a mały sprzęt potrzebny nie zawadza oku. Długi stół drewniany odsunięty od ściany, szerokie ławy z desek okalające ściany izby, obszerne łożysko z pomoszczonych desek między piecem a ścianą, drugie na piecu, kołyska zawieszona u pułapu jeżeli jest małe dziecko, jedna z podręcznym odziewkiem tuż koło łóżka i dwie police z desek przybite wysoko dla pomieszczenia misek, garnków i drobnych sprzączek potrzebnych pod ręką gospodyni, oto cały sprzęt wieśniaka utrzymywany w chacie, reszta wynosi się do komory. W nocy, ławy, piec, nawet podłoga zastępują miejsce łóżek, ale razem ze świtem słońca znika, izba się umiata, nie zostawując śladu po sobie” [6, s. 168–169]. Autorka stara się obiektywnie opisać dom chłopski, przedstawić jego pozytywny wizerunek, ale nie odpowiada to jej własnym przekonaniom, więc w prezentacji widzimy połączenie cech o różnych treściach aksjologicznych: „licha chata zaledwie wyglądająca na ludzkie mieszkanie”, „szczupła”, „mała”, ale razem z tym „czysta, umieciona, przybrana, wygodna”. E. Felińska była przekonana, że wieśniak może sobie pozwolić na większą chatę, przecież mieszka w lesie i ma dużo drewna, ale właśnie on tego nie potrzebuje: „Zimą jest ciepło, a latem tylko baby z kołyskami zostają w chacie. Ne sławna chata uhlami, ale pyrohami” [6, s. 168–169].

Oprócz chaty widzimy wiele pomieszczeń gospodarczych, które są opisane z dagerotypową dokładnością zgodnie z zasadą lokalu, jego funkcją i listą przedmiotów niezbędnych w życiu chłopskim. Kolejne elementy dworu chłopskiego to stodoła, szopa, stajenka i komora, które wyglądają jeszcze gorzej, niż chata, ale oczywiście jest, że chodzi tu nie wygląd zewnętrzny, lecz o funkcjonalność. „Stodoła wprawdzie bardzo niepokazna, upleciona z chrustu, pokryta słomą, wsparta na samorodnych słupach dębowych, w większej części krzywych, tylko z lekka z kory obranych, ale dosadnych i mocnych”. Nacisk kładzie się na obecność ziarna w stodole, co pozwoli rodzinie przeżyć zimę: „Nie wiem czy architektura, owa sztuka piękna chciałaby policzyć ten budynek do rzędu dzieci swoich, ale wszedłszy wewnątrz, widzimy zastoronki pełne rozmaitego zboża, a wprawne oko zaraz osądzi że będzie czym przeżyć do nowego, i zostanie jeszcze zapas czy to do sprzedaży, czy do zatrzymania na złą godzinę” [6, s. 168–169].

O dobrym położeniu materialnym rodziny świadczy również obecność dużej liczby różnorodnych zwierząt w stajence, oborze i na podwórku: „stoi kilka koni, a na oborze gmerze po słomie para wołów z podrostkami, i dwie krowy dojne z jałownikiem. Przypomina się także beczaniem kilkanaście owiec, dostarczających corocznie odzieży dla całej rodziny. Prócz tego w podwórzu biega stadko świń rozmaitego wzrostu, a okazalszy nad inne, leży poważnie w bajurze wieprz karmny, przeznaczony jak zwykle na zabicie około świąt Bożego Narodzenia”.

Wszystkie wyżej wymienione elementy przestrzeni dworu chłopskiego, dokładny ich opis miały stać się argumentami, że włościanom żyje się już całkiem dobrze, więc poprawa warunków materialnych nie doprowadzi do dalszego rozwoju społeczeństwa jako całości: „Mając na widoku stan rzeczy ogólny, jestem najmocniej przekonaną, że byt materialny wieśniaków naszych, nic tylko nie jest godny politowania jak chcą utrzymywać niektórzy, ale jest lepszy od takich stanów, i takiej cywilizacji, gdzie blask powierzchowny stał się potrzebą dla pokrycia nędzy wewnętrznej” [6, s. 152].

Wnioski. Analizując mechanizmy rozwiązywania kwestii chłopskiej, autorka dochodzi do nieco zaskakujących wniosków, że chłop: „dziś jest prawdziwie wolnym i swobodnym w najbliższych potrzebach życia, bo jego własna ręka może odeprzeć wszystkie trudności, a własna praca wprowadzić dostatek, nie żebrząc pomocy od nikogo; zamieniwszy zaś rodzaj życia na wykwinniejszy, jeżeliby zyskał co na wygodzie, kosztem hartu fizycznego, a następnie wielu cnót moralnych, to niezawodnie wpadłby w zależność, której więzy, nie tylko własną osobą musiałby dźwigać całe życie, ale w dziedzictwie przekazałby je swemu pokoleniu, bo raz rozmiękczone obyczaje trudno doprowadzić do pierwotnego hartu” [6, s. 175].

E. Felińska uzasadnia polepszenia stanu ogólnego wieśniaków poprzez wychowanie moralne na zasadach wiary, w którym kobieta jako matka i żona powinna pełnić najważniejszą rolę, oraz przez pracę całego społeczeństwa jakby członków jednego ciała, gdzie stosunki pana z włościanami powinny być z „korzyścią i zadowoleniem stron obydwóch” [6, s. 204]. Wydarzenia historyczne kolejnych epok pokazały, na tyle idea Felińskiej pozostawały na poziomie teoretycznym i nie

odpowiadały rzeczywistości oraz prawdziwym potrzebom chłopów. Lecz duże przemiany w społeczeństwie drugiej połowie XIX wieku mogli doprowadzić do podniesienia poziomu życia chłopów, którzy tylko w następnym wieku odnaleźli swój głos na stronach wspomnień spisanych już przez nich samych.

Список використаних джерел та літератури

1. Барвінок О. Шляхта Поділля в підготовці селянської реформи 1861 р. у дзеркалі мемуарів Тадеуша Бобровського. *Наукові записки Вінницького державного педагогічного університету імені Михайла Коцюбинського*. 2011. Вип. 19. С. 280–283.
2. Єршов В. О. Польська література Волині доби романтизму: генеалогія мемуаристичності. Житомир : Полісся, 2008. 624 с.
3. Щербак Н. Асиміляційна політика царизму на Правобережній Україні (друга половина XIX століття). *Етнічна історія народів Європи*. 2001. Вип. 10. С. 55–58.
4. Cwenk M. Felińska. Lublin : Wydawnictwo KUL, 2012. 280 s.
5. Felińska E. *Pamiętniki z życia*. Wilno : Nakładem i drukiem J. Zawadzkiego. 1856. Ser. II, T. 1. 420 s.
6. Felińska E. *Pamiętniki z życia*. Wilno : Nakładem i drukiem J. Zawadzkiego. 1859. Ser. II, T. 2. 407 s.
7. Kargol T. Świadomość chłopów w Galicji w pierwszej połowie XIX wieku. *Zeszyty naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*. 2017. Z. 2. S. 401–411.
8. Kraszewski J. I. *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy*. Wilno : T. Glücksberg, 1840. 231 s.
9. Roćko A. Świat wspomnień Ewy z Wendorffów Felińskiej. *Napis*. 2003. Ser. IX. S. 185–194.

References (translated & transliterated)

1. Barvinok, O. (2011). Shliakhta Podillia v pidhotovtsi selianskoi reformy 1861 r. u dzerkali memuariv Tadeusha Bobrovskoho [Nobility of Podillya in the preparation of the peasant reform of 1861 in the mirror of the memoirs of Tadeusz Bobrowski]. *Naukovi zapysky Vinnytskoho derzhavnoho pedahohichnoho universytetu imeni Mykhaila Kotsiubynskoho – Scientific Papers of Vinnytsia Mykhailo Kotsiubynskiy State Pedagogical University*, issue 19, pp. 280–283 [in Ukrainian].
2. Yershov, V. O. (2008). *Polska literatura Volyni doby romantyzmu: henealohiia memuarystychnosti [Volynian polish literature of romanticism: genealogy of memoir]*. Zhytomyr: Polissia [in Ukrainian].
3. Shcherbak, N. (2001). Asymiliatsiina polityka tsaryzmu na Pravoberezhnii Ukraini (druha polovyna XIX stolittia) [Assimilation policy of tsarism in Right-Bank Ukraine (the second half of the nineteenth century)]. *Etnichna istoriia narodiv Yevropy – Ethnic history of the peoples of Europe*, issue 10, pp. 55–58 [in Ukrainian].
4. Cwenk, M. (2012). *Felińska [Felinska]*. Lublin: Wydawnictwo KUL [in Polish].
5. Felińska, E. (1856). *Pamiętniki z życia [Memoirs of life]*, ser. II (Vol. 1). Wilno: Nakładem i drukiem J. Zawadzkiego [in Polish].
6. Felińska, E. (1859). *Pamiętniki z życia [Memoirs of life]*, ser. II (Vol. 2). Wilno: Nakładem i drukiem J. Zawadzkiego [in Polish].
7. Kargol, T. (2017). Świadomość chłopów w Galicji w pierwszej połowie XIX wieku [Awareness of peasants in Galicia in the first half of the nineteenth century]. *Zeszyty naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne – History Notebooks Jagiellonian University's Institute of History*, 2, 401–411 [in Polish].
8. Kraszewski, J. I. (1840). *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy [Memories of Volhynia, Polesie and Lithuania]*. Wilno: T. Glücksberg [in Polish].
9. Roćko, A. (2003). Świat wspomnień Ewy z Wendorffów Felińskiej [World of remembrances Eva Wendorff Felinska]. *Napis – Inscription*, ser. IX, 185–194 [in Polish].

Статтю отримано 22.08.2022 року
Прийнято до друку 29.09.2022 року.